

## Okres zasiłkowy w przypadku tej samej choroby

Zgodnie z art. 8 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, zasiłek chorobowy przysługuje przez okres trwania niezdolności do pracy z powodu choroby, nie dłużej jednak niż przez 182 dni, a jeżeli niezdolność do pracy została spowodowana gruźlicą lub występuje w trakcie ciąży - nie dłużej niż przez 270 dni. Zgodnie z art. 9 ww. ustawy, do okresu zasiłkowego wlicza się wszystkie okresy nieprzerwanej niezdolności do pracy, a także okresy poprzedniej niezdolności do pracy spowodowanej tą samą chorobą, jeżeli przerwa pomiędzy ustaniem poprzedniej a powstaniem ponownej niezdolności do pracy nie przekraczała 60 dni. Co oznacza wobec tego kluczowy termin ustawowy „ta sama choroba”?

Wykładni terminu ustawowego „ta sama choroba” dokonał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 maja 2016 r. (II BU 4/15), na kanwie stanu faktycznego, w którym osoba ubezpieczona leczona była pierwotnie z powodu zespołu cieśni nadgarstka prawego, a następnie z powodu zespołu cieśni nadgarstka lewego. ZUS uznał, iż w takim stanie faktycznym zachodziła „ta sama choroba” i odmówił wypłaty zasiłku, z czym nie zgadzała się osoba ubezpieczona.

Sąd Najwyższy zgodził się z „szeroką” interpretacją ZUS terminu „ta sama choroba”, wskazując w szczególności, iż zgodnie z ukształtowaną linią orzecniczą (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2012 r., I BU 14/11; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2008 r., II UK 86/09), pojęcia tego nie należy odnosić do identycznych numerów statystycznych, nadanych zgodnie z Międzynarodową Klasyfikacją Chorób i Problemów Zdrowotnych ICD-10, gdyż nie chodzi o identyczne objawy odpowiadające numerom statystycznym, lecz o opis stanu klinicznego konkretnego układu lub narządu, który - choć daje różne objawy, podpadające pod różne numery statystyczne - wciąż stanowi tę samą chorobę, skoro dotyczy tego samego narządu lub układu.

W ocenie Sądu Najwyższego, ratio legis wprowadzenia do przepisu pojęcia „ta sama choroba” nakazuje objąć tym terminem wszystkie schorzenia dotyczące tego samego organu lub układu wchodzącego w skład organizmu człowieka. Dlatego w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2008 r. za tą samą chorobę uznano zaburzenia pracy nerek i schorzenie układu moczowego. Oznacza to, że zakres „lokalizacyjny” został określony szeroko, nie ogranicza się on do wybranych narządów, ale rozciąga się również na ich zespół, połączony w układ umożliwiający realizowanie określonych funkcji życiowych. Przyjęcie takiego stanowiska doprowadziło więc Sąd Najwyższy do uznania w wyroku z dnia 5 maja 2016 r. (II BU 4/15), iż rację miał ZUS przyjmując, że przypadku leczenia osoby ubezpieczonej pierwotnie z powodu zespołu cieśni nadgarstka prawego, a następnie z powodu zespołu cieśni nadgarstka lewego zachodziła „ta sama choroba”.

Reasumując, w ocenie Sądu Najwyższego, pojęcie „ta sama choroba” z ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, powinno być interpretowane „szeroko” i obejmować wszystkie schorzenia dotyczące tego samego organu lub układu wchodzącego w skład organizmu człowieka; pojęcia tego nie należy ograniczać więc tylko do identycznych numerów statystycznych, nadanych zgodnie z Międzynarodową Klasyfikacją Chorób i Problemów Zdrowotnych ICD-10.

radca prawny Miłosz Hady